

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

PIĘĆ INTERPELACYI POSELSKICH

Zařzasnięcie drzwi do zawodu adwokackiego. —

P. Ernest Gombruch pomniejsza rolę Polski

Ks. Lubelski o tragicznym położeniu polaków w Niemczech

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu zgłoszono pięć interpelacji do łaski marszałkowskiej.

Pierwsza z nich pos. SOMMERSTEINA, adresowana do premiera, jako ministra spraw wewnętrznych, dotyczy ZAKAZU CENZURY PISANIA W PRASIE CODZIENNEJ O GŁODÓWCE APLIKANTÓW ADWOKACKICH I SĄDOWYCH w związku z zamknięciem list adwokackich. W interpelacji pos. Sommerstein pisze, że zamknięcie przez rozporządzenie ministra sprawiedliwości list adwokackich i aplikantów adwokackich w całym państwie na 7 lat nastąpiło nagle i w sposób radykalny odecięto najbardziej nawet zaawansowanych aplikantów od ich zawodu.

Jeszcze w grudniu 1936 roku naczelna rada adwokacka w swoim projekcie noweli ustawy o palestrze wypowiedziała się za tym, aby zamknięcie list nie obejmowało tych aplikantów, którzy już znajdują się na liście aplikantów w chwili wejścia w życie nowego prawa o ustroju adwokatury.

Rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości, które w sposób drastyczny ZATRZASNAŁO DRZWI DO ZAWODU ADWOKACKIEGO NA OKRES 7 LAT przed aplikantami adwokackimi w całym państwie, wywołało uczucie rozgoryczenia i rozpacz wśród licznych rzesz aplikanckich i w szerokich kołach społecznych.

Bezpośrednio zainteresowani, chcąc zwrócić uwagę społeczeństwa na tę straszną sytuację, w jakiej znalazło się kilka tysięcy młodych ludzi, wybrali naj-

bardziej spokojny i umiarkowany sposób protestu, URZĄDZAJĄC BLOKADĘ LOKALU I GŁODÓWKĘ W CIĄGU 2 DNI.

W czasie tej demonstracji otrzymali wyrazy sympatii ze strony poważnych grup politycznych, społecznych i wybitnych działaczy, a w szczególności z szeregów palestry. Tego rodzaju manifestacje były nieliczne, praktykowane. Dość przypomnieć o blokadzie uniwersytetu warszawskiego przez młodzież endecką w sprawie wprowadzenia numerus clausus i ghetta ławkowego, o demonstracji akademickiej młodzieży żydowskiej przeciw zarządzeniu o osobnych ławkach na wyższych uczelniach dla studentów żydów.

Prasa o takich manifestacjach pisała bez ograniczenia i oświetlała je zgodnie ze swoim kierunkiem politycznym. W sprawie obecnej głodówki aplikantów adwokackich OTRZY-

MAŁA PRASA, A W SZCZEGÓLNOŚCI PRASA ŻYDOWSKA, OD CENZURY ZAKAZ PISANIA O TEJ MANIFESTACJI protestu bólu i rozpacz. Niektóre jednak organy prasowe, a w szczególności reprezentujące Stronnictwo Narodowe, widocznie za zgodą cenzury pisały o manifestacji aplikantów adwokackich w tonie żartobliwym, a nawet kłującym. Świadczy o tym dobitnie notatka w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ z 24 czerwca r. b. pod tyt. „Głodówka przy zastawionym stole. Bluff żydowskich aplikantów“.

Interpelant kończy jak następuje:

„Uważam takie stanowisko cenzury za niedopuszczalne, bezzasadne i szkodliwe, bo wzmacnia ono rozgoryczenie i utrudnia legalną walkę o zmianę sytuacji. W tym stanie rzeczy zapytuję p. premiera, jako ministra spraw wewnętrznych: 1. Czy znany mu

jest przedstawiony stan rzeczy. 2. Czy zamierza uchylić wspomniane zarządzenie cenzury. 3. Co zamierza uczynić, aby zapobiec na przyszłość tego rodzaju zarządzeniom cenzury“.

Druga interpelacja, zgłoszona wczoraj przez posła PIETRZAKA, dotyczy stosunków, panujących w fabryce Dietricha w Sosnowcu.

Trzecia interpelacja skierowana jest do p. ministra spraw zagranicznych. Interpeluje go poseł ksiądz LUBELSKI w sprawie TRAGICZNEGO POŁOŻENIA POLAKÓW W NIEMCZECH. Interpelant powołuje się na memoriał związku polaków w Niemczech, przesłany do ministra Fricke. Na zasadzie faktów, podanych w tym memoriale, ks. Lubelski stwierdza, że w porównaniu z okresem, kiedy Hitler przyjął delegację ludności polskiej, nastąpiło znaczne pogorszenie w jej sytuacji. Zaznaczył się ono w szkolnictwie, w dzied-

zinie językowej, gospodarczej, pracy. Ks. Lubelski oświadcza w zakończeniu, że położenie ludności polskiej w Niemczech jest niezgodne z deklaracją rządu Rzeszy z dnia 5 listopada 1937 r., sytuację naszych rodaków na zywą tragiczną i prosi p. ministra o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie gniebionych, prześladowanych polaków w państwie niemieckim.

Czwarta interpelacja pochodzi od pos. BUDZYŃSKIEGO, adresowana jest do ministra oświecenia, a tematem jej jest wydanie przez wydawnictwo ksiązek szkolnych przekładu z książki Ernesta Gombrucha z języka niemieckiego pod tyt. „Godziny wieków“. Zdaniem interpelanta w książce tej ATAKOWANY JEST KOŚCIÓŁ KATOLICKI, za dużo pisze się o Niemcach, a pomniejsza się rolę Polski.

Wreszcie ostatnia interpelacja, POS. ŚWIATOPEŁK-MIRSKIEGO, adresowana jest do ministra spraw wewnętrznych, a tematem jej jest długotrwały zarząd komisaryczny w warszawskim towarzystwie patronatu nad nieletnimi. Jak widać z tekstu interpelacji, zarząd ten, wyznaczony przez komisariat rządu miasta Warszawy, trwa już blisko półtora roku, zmieniło się nawet trzech kuratorów, gospodarka, prowadzona przez nich jest rozrzutna i wadliwa. Jako jeden z przykładów podaje interpelant, że zapłacono duże pieniądze za portret fundatora tego towarzystwa s. p. Kickiego, a zrobiono portret z fotografii innej osoby. Jeden z kuratorów i jego pomocnik byli aresztowani pod zarzutem nadużyć na kilkadziesiąt tysięcy zł.

Pogotowie aprowizacyjne nowym czynnikiem polityki gospodarczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wstępie wczorajszego posiedzenia marszałek Sławek odczytał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o uzupełnieniu przedmiotu obrad sejmu projektem ustawy o zatwierdzeniu układu między Stolicą Apostolską a Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pouietnich,

których kościół został pozabawiony przez Rosję. Następnie sejm przyjął szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych i rozważał projekty ustaw o konwersji długów zagranicznych i ustaw o dodatkowych kredytach.

W końcu posiedzenia głos za brał podsekretarz stanu Wierusz - Kowalski, który wygłosił przemówienie poświęcone spra-

wom aprowizacyjnym kraju.

Przemówienie swe wiceminister Wierusz - Kowalski zakończył stwierdzeniem, że pogotowie aprowizacyjne będzie nowym czynnikiem polityki gospodarczej, i że dopiero po wyzercpaniu się normalnych środków działania, w razie konieczności, rząd sięgnie do ustawowego załatwienia tej kwestii.

dalszego atakowania statków brytyjskich.

Mussolini odpowiedzieć miał w sobotę wieczorem depeszą, w której obiecywał dołożyć wszelkich starań, aby powstrzymać gen. Franco od tego rodzaju dalszych ataków. Koła zbliżone do misji dyplomatycznej rządu powstańczego w Londynie twierdzą zresztą, że gen. Franco również zgodził się na powstrzymanie dalszych ataków i dlatego

potwierdzenia wiadomości o ponownych dwóch atakach lotniczych na statki brytyjskie w Alicante i w Walencji. W kołach parlamentarnych oczekują, że sprawa ta zostanie podniesiona jutro w specjalnej interpelacji poselskiej. W kołach międzynarodowych potwierdzają, że premier wysłał istotnie w piątek wieczorem telegram do Mussoliniego prosząc o wpłynięcie na rząd powstańczy, aby zaprzestal

dzisiejsze ponowne dwa ataki są dla kół tych niezrozumiałe.

Dzienniki brytyjskie oświadczają również, że rząd barceloński wycofał się pod naciskiem ministra Boneta z interpretacji nadawanej początkowo demarche hiszpańskiej w Londynie i Paryżu, a mianowicie jakoby rząd barceloński w drodze re presji zamierzał bombardować miasta włoskie lub niemieckie.

Znów zatopiono dwa brytyjskie statki

Pomimo interwencji ze strony Mussoliniego

samoloty gen. Franco nadal bombardują okręty angielskie

LONDYN, 27. 6. (PAT). — Reuter donosi z Walencji, że samoloty powstańcze zbombardowały dziś z rana statek angielski „Arlon“, stojący na kotwicy w tamtejszym porcie. Pięć samolotów zrzucało na statek niemal jednocześnie około 50 bomb. Statek stanął w płomieniach i zatonął. Poza członkami załogi jest wielu zabitych i rannych w dzielnicy portowej. Samoloty powstańcze zbom-

bardowały również w porcie Alicante statek angielski „Farnham“, który zatonął pomimo ugaszenia pożaru. Poniosło śmierć 3 członków załogi oraz kilku pasażerów, ponadto jest wielu rannych.

LONDYN, 27. 6. (PAT). Po odpreżeniu, które odczuto w kołach rządowych i parlamentarnych dziś rano, w godzinach popołudniowych zapanowała znowu konsternacja z chwilą oficjal-

niego potwierdzenia wiadomości o ponownych dwóch atakach lotniczych na statki brytyjskie w Alicante i w Walencji. W kołach parlamentarnych oczekują, że sprawa ta zostanie podniesiona jutro w specjalnej interpelacji poselskiej. W kołach międzynarodowych potwierdzają, że premier wysłał istotnie w piątek wieczorem telegram do Mussoliniego prosząc o wpłynięcie na rząd powstańczy, aby zaprzestal

dzisiejsze ponowne dwa ataki są dla kół tych niezrozumiałe.

Dzienniki brytyjskie oświadczają również, że rząd barceloński wycofał się pod naciskiem ministra Boneta z interpretacji nadawanej początkowo demarche hiszpańskiej w Londynie i Paryżu, a mianowicie jakoby rząd barceloński w drodze re presji zamierzał bombardować miasta włoskie lub niemieckie.

Moralność junkrów i samurajów

Wielki sąd federacyjny w Nowym Jorku zatwierdził akt oskarżenia przeciwko 18 osobom, oskarżonym o szpiegostwo. Prawie wszyscy oskarżeni, to Niemcy. Większość stanowią oficerowie, znajdujący się w służbie czynnej w armii niemieckiej. Jedynie czworo z oskarżonych zostało aresztowanych. Reszta została zbiedz przy współudziale niemieckich towarzyszy okrętowych.

Dopóki będą istnieć ministerstwa wojny, dopóty będzie istniało również szpiegostwo. Do tego rodzaju filozoficznej uwagi ograniczają się zwykle gazety w podobnych sprawach. Ale jeśli wszystkie armie korzystają z usług szpiegów, to jednak zawsze przeprowadza się surowe rozgraniczenie między wojskowymi „kupującymi”, a tymi ludźmi, których usługi zostają kupione. Istnieją różne zawody, z których usługi korzystają ludzie, nie mogący się bez nich obejść. Jednak ludzie tacy zwykle nie utożsamiają się z tymi, z których usług korzystają.

Wyjątkowość tej sfery szpiegowskiej polega właśnie na tym utożsamianiu się. Właśnie ta okoliczność spowodowała popłoch w Berlinie, gdzie wedle słów korespondenta „Timesa” miał miejsce cały szereg narad. W wyniku tych narad opublikowano komunikat o tym, że „nie może być kwestii” o udziale oficerów niemieckich w podobnej sprawie. „Sfery poinformowane” za dają pełne oburzenie pytanie, jakie uczucia wywołało by w Ameryce lub w Anglii, gdyby w taką sprawę byli wnikłani amerykańscy, czy angielscy oficerowie?

Nie ulega wątpliwości, że uczucia te były by zupełnie określone. Ale coż stoi na przeszkodzie oskarżonym oficerom niemieckim w obronie ich honoru drogą zjawienia się przed sądem amerykańskim, w którego sprawiedliwość nikt nie wątpi? Zamiast tego obserwowaliśmy przykry obraz pośpiesznej ucieczki, która zupełnie nie odpowiada „niemiecko-aryjskiej” czy „nordyckiej” idei honoru i odwagi.

Cała sprawa widocznie polega na tym, że totalistyczna dyktatura likwiduje wszelkiego rodzaju pojęcia moralne. Kiedy po wymianie strzałów między hiszpańskimi samolotami rządowymi i krążownikiem „Deutschland” flota niemiecka zbombardowała zupełnie niewinną Almerię, większość francuskich i angielskich gazet piętnowała okrucieństwo i bezsensowność represji, ale jednak brała, jako zasadę, niemiecką wersję, wedle której krążownik został obrzucony bombami. Było niezrozumiałe, z jakiej racji lotnicy republikańscy chwycili się takiego bezsensownego, prowokacyjnego aktu. Obecnie, po opublikowaniu wszystkich materiałów, do tyjących tego epizodu, nie ulega wątpliwości, że miało miejsce to, czego nie mógł przypuścić ani jeden antyfaszystowski nastroszony publicysta. Mianowicie oficerowie niemieccy zelgali, jak przestępcy kryminalni. Ogień został otwarty przez „Deutschland” i samoloty hiszpańskie jedynie odpowiedziały na ten ogień. Wszelkie wątpliwości zniknęły po „podwodnym napadzie” na „Leipzig”, który był niezbedny Niemcom celem zerwania systemu kontroli morskiej, — napadzie, który, wedle wszelkich danych, nigdy nie miał miejsca.

Likwidowanie przez dyktaturę honoru wojkowego jest również podstawą nierozstrzygniętego zagadnienia napadów powietrznych, które obecnie stało się na nowo

Ligę narodów trzeba umacniać

Laureat pokojowej nagrody Nobla, lord Cecil, o wyścigu zbrojeń, pokoju międzynarodowym i problemach chińskim i hiszpańskim

Odznaczony nagrodą pokojową Nobla za pracę na rzecz pokoju, lord Cecil, przybył niedawno do Norwegii, celem wygłoszenia w Oslo tradycyjnego referatu, bezpośrednio związanego z otrzymaniem tytułu laureata Nobla. Lord Cecil, jak donosiliśmy, w tych dniach oficjalnie wystąpił z partii konserwatywnej.

— Pokój, staj pokój, jest nie możliwy — mówił Cecil w Oslo — dopóki wszystkie państwa nie powstrzymają ogromnych wydatków na zbrojenia. Jest szaleństwem tracić tak wiele sił, tak wiele środków, na cele zupełnie niepotrzebne dla kultury i postępu, ale obecnie jest to — niestety — nieuniknione. — I pomimo wszystko wszelkie nasze nadzieje powinny się koncentrować wokół ligi narodów, która jedyna może utrzymać

pokój, aczkolwiek nie odgrywa ona już obecnie tej roli, jak wówczas, gdy Fridolf Nansen i ja pracowaliśmy na rzecz pokoju.

— U nas większość jest tego zdania — zauważył jeden z dziennikarzy — że małe państwa nie są w stanie nic przedsięwziąć celem uchronienia pokoju i zapobieżenia wojnie.

— Niech mi pan wybaczy, ale jest to poprostu nonsens, absurd! — szybko paruje lord Cecil.

Lord Cecil próbuje opanować swe zmęczenie, zrywa się z krzesła i oświadcza wyraźnie i z naciskiem:

— Nie, nie. Proszę sobie jedynie przypomnieć takich ludzi, jak wasz Nansen, Branting, dr. Benesz i wielu innych i to, co zdołali dokonać. Właśnie nie wielki naród jest bardziej od

innych zainteresowany pokojem i już z tego jednego powodu współpraca tych narodów ma ogromne znaczenie. Nie ulega wątpliwości, że wielkie mocarstwa posiadają olbrzymi wpływ w sojuszu międzynarodowym, ale nie mogą one absolutnie decydować same o wszystkim i są zmuszone liczyć się również z opinią małych, szczególnie wówczas, gdy te małe państwa występują solidarnie. Nansen i wielu innych nigdy nie wahali się przeciwstawić polityce Anglii i Francji i wystarczy przypomnieć minione wydarzenia, aby przekonać się o tym, że opozycja ta wydała pozytywne rezultaty.

— Czy nie byłoby na czasie zreorganizować wogóle ligę narodów?

Uważam to za niebezpieczny eksperyment — odpowiada lord Cecil. — Burzyć, jak wiadomo, jest zawsze łatwiej, niż tworzyć. Jeśli zaczniemy ucinąć ligę, to powstanie możliwość, że wogóle nie zostanie z niej nic, co stanowiłoby jakąś wartość dla wzajemnych stosunków międzynarodowych.

— Ale przecież Genewa ponad wszelką wątpliwość poniosła porażkę?

— Bezsprzecznie, ale nie należy przeceniać tej porażki, która miała miejsce w naszych „realistycznych” czasach. Już nie raz zdarzało się, że właśnie romantycy w ostatecznym bilansie okazali się większymi realistami, niż sami realisci. Proszę sobie przypomnieć słowa Napoleona, który powiedział przy pewnej okazji, że cztery piąte każdego zwycięstwa zależą od faktów, które wogóle nie podlegają przewidywaniom. Ale jest zupełnie jasne, że jeśli jedno-dwa państwa wstępują na drogę wzmożonych zbrojeń — to reszta zupełnie automatycznie jest zmuszona pójść w ich ślady. Po tej drodze poszła również Anglia, z ciężkim sercem, wbrew swej woli, wbrew swej chęci, a pomimo wszystko nie pogrzebała ona absolutnie idei ligi narodów i nie ma zamiaru tego uczynić.

Rozmowa przechodzi na wydarzenia na Dalekim Wschodzie i wojnę japońsko-chińską. — Osobiście jestem przekonany — oświadcza lord Cecil — że w ostatecznym rozrachunku zwycięzcą okaza się Chiny, których nie można tak łatwo złamać, jakby się to mogło wydawać i to może się okazać ciężkim ciosem dla agresywnych mocarstw.

I po pewnej pauzie, ważąc swe słowa i po wyraźnym zastanowieniu, lord Cecil dodaje:

— Ktoś powiedział, że interesy Czechosłowacji w tej chwili bronione są w Chinach. Jeśli wmyślić się w to oświadczenie, to nie jest ono w istocie rzeczy

tak paradoksalne, jakby się to wydawało na pierwszy rzut oka.

Charakterystyczną powściągliwość objawia lord Cecil w kwestii hiszpańskiej. Ogranicza się do uwagi, że uważa za wielki błąd to, iż antyinterwencyjna polityka kierowana była z Londynu a nie z Genewy.

Lorda Cecila czeka już jeszcze liczne wizyty oficjalne. To też kończy on przyjęcie dziennikarzy słowami:

— Konieczne jest ponowne stworzenie konferencji pokojowej, trzeba uparczywie iść tą drogą. Nikt z nas nie ma środków na to, by tracić tyle pieniędzy na zbrojenia, o wiele więcej, niż kiedykolwiek znane to było w historii. Jedno jest zupełnie jasne — nie zdołamy osiągnąć trwałego pokoju bez stworzenia międzynarodowego autorytetu i już choćby z tej jednej przyczyny należy szczególnie nie cenić ligę narodów. A szczególnie należy ligę narodów ochronić i umacniać.

M. Norden.

JANUSZ KONRAD URBACH

UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 216 — ILUSTRACJI 54 — CENA 4— ZŁ.

Do Francji

indywidualne wycieczki na dowolny okres czasu.

Do Czechosłowacji

indywidualne przejazdy na dowolny okres czasu.

Do Anglii

miesięczne wycieczki za indywidualnymi paszportami.

Do Palestyny

wycieczki 2 i 4 tygodniowe ze zwiedzaniem Grecji i Turcji. Możliwość przedłużenia pobytu.

Najtaniej i najszybciej załatwia

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc. ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2. TEL. 107-86

przedmiotem dyskusji w parlamencie angielskim. Wedle słów Chamberlaina, gdyby Chiny nie znajdowały się tak daleko, to bombardowania japońskie mogły by doprowadzić naród angielski do takich decyzji, o których zupełnie nie myśli. To powołanie się na oddalenie Chin miało widocznie na celu upiększyć wyrzeczenie się wszelkiej reakcji z powodu bombardowań w Hiszpanii, która znajduje się bliżej. Ale kwestia ta ma jeszcze jedną stronę. Zasady, ustalone przez Chamberlaina, o niedopuszczalności bombardowania ludności cywilnej wyłącznie dla celów terroru, o konieczności wskazywania widocznych określonych celów wojennych dla bombardowania, zachowują nadal swoje znaczenie, pomimo odmowy premiera angielskiego

podjęcia jakiegokolwiek akcji dla wprowadzenia tych zasad w życie. Ale trudno nie zadać pytania, gdzie podziła się tradycja tych armii, do których należą ci lotnicy? Co wogóle oznacza konieczność przypomnienia takich zasad, gdy sprawa dotyczy armii, oficerów, a nie szajki kryminalistów?

Trzeba widocznie przyznać, że „honor samurajów” i „honor pruskiego oficera” są pojęciami umownymi, z gruntu zmierzonymi w wyniku nowych doktryn totalistycznej wojny i władzy nowych ludzi, będących przedstawicielami tych doktryn. Zagadnienie „zbiorowego bezpieczeństwa” otrzymuje nowe oświetlenie, jeśli wziąć pod uwagę, że rządy „państw wojujących” dochyli do usunięcia różnicy pomiędzy gwałtem i moralnością.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Wspaniały, pełen emocji i napięcia film reżyserii JACKA CONWAYA — twórcy filmu „VIVA VILLA”

„SARATOGA”

Ostatnia i najlepsza kreacja pięknej Jean Harlow. — Współudział biorą: Clark Gable, Lionel Barrymore

Nadprogram: Tygodnik oraz aktualności z kraju i zagranicy P. A. T.

Ceny miejsce na od 54 gr. wszystkie seanse

CASINO Film poświęcony pięknu kobiety

P.4.6.8.10

WYTWORNY ŚWIAT

W r. gł. JOAN BENNET WARNER BAXTER

Dancing CASANOVA

Zawadzka 16.

WANDA WALEWSKA — Atrakcja światowa

Czarska — Magda Egressy.

Duet GIBSY et GIBSY.

ORKIESTRA „JOLLY-BOYS”

Czwartek, soboty i niedziele FIVE

Sala idealnie wentylowana.

Grand-Kino Dziś powtórzenie premiery!

Początek 4. 6. 8. 10.

we wspaniałym szpiegowskim filmie

„W CZTERY OCZY...”

Dolores Del Rio, George Sanders

W ogniu kul...
W piekle wojny...
Wśród huków dział...
zrodziła się ich przyjaźń!

KOMBATANCI

(CZŁOWIEK, KTÓRY STRACIŁ PAMIĘĆ...)

PREMIERA już jutro

w kinie „EUROPA”

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

FAJWEL PIASKOWSKI

przemysłowiec

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Aleja 1-go Maja 8, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Ojciec, Córki, Synowa, Synowie i Rodzina

Dnia 27 czerwca b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach współwłaściciel firmy naszej

b. p. Fajwel Piaskowski

W Zmarłym tracimy ukochanego brata i szwagra oraz niezastąpionego współpracownika.
Niech Mu ziemia lekka będzie.

A. A. Piaskowski i S-ka

Głęboko wzruszeni zgonem

b. p. FAJWŁA PIASKOWSKIEGO

wyrażamy pozostałej Rodzinie serdeczne współczucie

Firma K. Walczak, Spadkobiercy
Wykończalnia i Farbiarnia

Z powodu zgonu

b. p. FAJWŁA PIASKOWSKIEGO

wyraża pozostałej Rodzinie szczere współczucie

L. Szmulewicz

Głęboko wzruszeni śmiercią współwłaściciela firmy, nieodżałowanego

B. P.

FAJWŁA PIASKOWSKIEGO

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

Pracownicy biura i fabryki
Firmy A. A. Piaskowski i S-ka

Panu **Abramowi Piaskowskiemu** z powodu śmierci nieodżałowanego **brata Jego**

b. p. FAJWŁA PIASKOWSKIEGO

wyrazy głębokiego współczucia składa

Maurycy Wołkowicz

Głęboko wzruszeni zgonem

b. p. FAJWŁA PIASKOWSKIEGO

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy najserdeczniejszego współczucia

Bracia Wołkowicz

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

b. p. Fajwła Piaskowskiego

współwłaściciela naszej fabryki składamy wyrazy głębokiego współczucia pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi fabryki.

Pracownicy tkalni mechanicznej
A. A. Piaskowski i S-ka

Milion złotych dotacji otrzyma ubezpieczalnia w Poznaniu od rządu

WARSZAWA, 27 6. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji pracy wygłosił p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski, przemówienie, w którym wypowiedział się przeciwko podwyższeniu rządowego subsydium dla ubezpieczalni w Poznaniu.

Ta sprawa posiada dla ministra skarbu dlatego szczególne znaczenie, iż widzi on już zupełnie dokładnie trudności sformowania zrównoważonego budżetu na rok następujący, a gdyby miały być uwzględnione w pełni istniejące dotychczas obowiązki ustawowe oraz niektóre choćby zalecenia izb ustawo-

dawczych, sformułowane w rezolucjach, to budżet musiałby być nieuchronnie deficytowy.

Z konsekwencji takiego stanu rzeczy łatwo zdać sobie sprawę.

Biorąc zaś pod uwagę, że obciążenie przyszłych budżetów byłoby zgubnym precedensem.

że inicjatywa w formowaniu preliminarzy budżetowych, należąca konstytucyjnie do rządu, stałaby się fikcją.

że w budżecie obecnym nie ma pokrycia na dotację w jakiegokolwiek wysokości na rzecz ubezpieczalni krajowej w Poznaniu,

że wobec dotychczasowych zobowiązań prawnych i innych konieczności państwowych nie uprawniamy do przypuszczenia, iż w budżecie przyszłorocznym może się znaleźć pokrycie na nowe wydatki, a w każdym razie sąd o tej rzeczy w chwili obecnej byłby przedwczesny — wicepr. Kwiatkowski w imieniu rządu sprzeciwiał się jakiegokolwiek zwiększeniu dotacji skarbowej ponad ustalony w projekcie milion złotych rocznie i stwierdził, że do rządowego preliminarza budżetowego na rok 1939-40 może być wstawiona maksymalnie kwota jednego miliona złotych na wymieniony cel.

Delegacja Łodzi w Budapeszcie nawiązała kontakt z instytucjami opieki społecznej

Jak donosiliśmy w swoim czasie, z Łodzi wyjechała do Budapesztu specjalna delegacja złożona z członków i przedstawicieli komitetu budowy „Domu Matki i Dziecka” w celu zaznajomienia się z agendami i organizacją opieki społecznej na Węgrzech, a zwłaszcza z urządzeniami takich instytucji opiekuńczo-wychowawczych, jak projektowana w Łodzi budowa Domu Matki i Dziecka.

Po przybyciu do Budapesztu delegacja łódzka nawiązała bliższy kontakt z wieloma instytucjami i stowarzyszeniami opiekuńczymi, wychowawczymi oraz lekarskimi.

Ponieważ Budapeszt, który wyjątkowo troskliwą opieką otacza instytucje opiekuńcze, przystępuje właśnie do budowy „Domu Matki i Dziecka”, delegacja łódzka zapoznała się z planami, które obecnie rozpatrzy i zanalizuje specjalna komisja techniczna i lekarska.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

b. p. HELENY BIRGEROWEJ

wyrażamy członkowi Zarządu p. Borysowi Birgerowi oraz Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

Personel Biura i Składu oraz Fabryki w Zd. Woli
Sp. Akc. Przem. Włók. A. i J. Pikielnych w Łodzi.

POWIAT W NOWEJ SZACIE

**Okoliczne miasteczka przybrały już estetyczny i czysty wygląd
Jak realizuje się okólnik pana premiera na terenie województwa**

Województwo łódzkie z dnia na dzień przybiera coraz bardziej estetyczny wygląd, europeizuje się z godziny na godzinę, zaczyna dbać o swój wygląd zewnętrzny.

Zrobiliśmy wczoraj mały wypad do najbliższych miasteczek podlódzkich, które stanowią jakby obramowanie Łodzi. Bilans tego spaceru można było zamknąć w trzech słowach: „Wszędzie gorączkowa praca”.

Zaczęliśmy od północnej dzielnicy miasta i poprzez Bałtyk mknijemy na ZGIERZ. Ongiś niesłychanie zaniedbane, rżnące wyziewami fabryk, miasteczko ma już dziś zupełnie inny wygląd. Prawie już wszystkie domy są odnowione, otynkowane, fasady wyremontowane, nowe parkany postawione z przepisowymi sztachetami, jednym słowem z brudnego zaniedbanego miasteczka zrobiło się już naprawdę czyste i estetycznie wyglądające miasto.

Nieliczne zieleńce ukrywane dotąd przed oczyma przechodniów wykwitają swymi barwami z za siatek drucianych, ożywiając mury fabryczne i szarzyznę domów.

Zgierz zdał egzamin.

Jedziemy dalej... Tą samą trasą wracamy poprzez Łódź i ul. Rzgowską mknijemy na CHOJENY.

I tu bardzo wiele się robi i już zrobiło. Tuż za torem kolejowym piętrzą się drabiny, na zagrodzone chodniki spadają ciężkie krople szarej farby którą pokrywane są frontony domów.

Ale nie tylko przyneypalna ulica Chojen jest odnawiana. I na bocznicach ruch jest nie mniejszy. Na Bednarskiej, Henryki, Korzeniowskiego i in. wszędzie wrę gorączkowa praca nad odnawianiem parkanów i fasad, nad malowaniem frontonów domów i pokrywaniem przepisowym szarym kolorem parkanów. Widać tu również ślad niejednej lustracji, dokonanej przez inspekcję budowlaną. Na wielu parterowych drewnianych domkach widnieją t. zw. klapsydry, t. j. napisy: „Dom przeznaczony do rozbiorów”.

Te żyjące jeszcze trupy są rażącym dysonansem na tle ogólnej akcji remontowania domów, rażą swym zaniedbaniem, ale jednocześnie są jakby archiwalnym zabytkiem, by uprzytomnić malkontentom różnicę, jak dawniej wyglądały domy, a jak obecnie już wyglądają i będą wyglądać.

Tutaj podkreślić należy szalone trudności, na jakie napotykała władza. Przecież powiat, to nie jedno miasto. Rozrzucone na wielkiej przestrzeni miasteczka, w których właścicielami posesji nie są przemysłowcy, ani też rentierzy, lecz posiadacze małych dwu lub trzymieszkańczych domków, które prócz kłopotów żadnych in-

nych profitów nie przynoszą. W okolicach ulic Dolnej i Pryncypalnej dosłownie co drugi dom jest odnawiany, parkany są nagwałt malowane, fasa-

dy tynkowane... Mknijemy dalej poprzez RZGÓW i TUSZYN i wszędzie po drodze obserwujemy gorączkową pracę przy odnawianiu

domów i płotów, lub też posesje i ogrodzenia przybrane w nową szatę. Zawracamy i jedziemy w stronę ANDRZEJOWA.

I tu wszędzie widać skutek zarządzeń porządkowych władz. Domy się odnawia, czego niestety nie można powiedzieć o szosie na ogół znakomitą, ale na odcinku półkilometrowym tak fatalną, że wierzyć się wprost nie chciało, by w dobie europeizacji, przestrzegania porządku i estetyki coś takiego istniało. Tym bardziej, że jest to główna magistrala do Tomaszowa i Warszawy. Czas najwyższy kawałek ten naprawić.

b. p. Heleny Birgier

Wstrząśnięci przedwczesnym zgonem nieodżałowanej
która zmarła w kraju swych marzeń, wyrażamy Mężowi, Synkowi, Matce, Siostrze, Braciom, Szwagrom i Rodzinie nasze najszczerze współczucie

DAWIDOWSTWO PIKIELNI

W dniu 27 czerwca rb. zmarła B. P.

Bala Pilicerówna

Dr. med. — przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dn. 28 czerwca 1938 r. o g. 3 pp. z domu przedpogrzebowego. Zrozpaczona Rodzina

Głęboko wstrząśnięci przedwczesnym zgonem naszej nieodżałowanej Koleżanki

b. p. Dr. med. BALI PILICER

składają wyrazy najgłębszego współczucia pozostałej rodzinie

Oześć Jej pamięci!

Koleżanki i Koledzy Szpitala im. Poznańskich

Głęboko wzruszeni śmiercią B. P.

Eleonory Prussak

składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia Siostrze, Braciom i Rodzinie Zmarłej.

ZARZĄD, PERSONEL I ROBOTNICZY
firmy „Przemysł Wełniany A. Prussak”

Trzy osoby zginęły podczas wybuchu w hoteliku paryskim

PARYŻ, 27 6. (PAT). W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w jednym z hotelików przy ulicy Clery. Pożar, który miał wprawdzie niewielkie rozmiary i został ugaszony przez straż ogniową w ciągu 2 godzin, pociągnął za sobą śmierć 3 osób.

Powstał on z wybuchu gazów w klatce schodowej. Detonacja i płomienie, które ocalały klatkę schodową, wywołały panikę wśród mieszkańców hotelu. 2 osoby próbowały w przerażeniu przedrzeć się przez ogarnięte tak ciężkim poparzeniem, że zmarły w szpitalu.

Trzeci lokator wy dostał się na dach hotelu, by ratować się tamteży, stracił jednak równowagę i spadł na szklany dach, okrywający podwórce, zabijając się na miejscu. Dopiero przybycie straży ogniowej powstrzymało panikę.

Do powiatowego sądu starościńskiego w Łodzi doprowadzono M. BRANDA (Piłsudskiego 53) i R. GOLDBERGA (Piotrkowska 17), którzy są właścicielami will letniskowych w Teofilowie pod Łodzią. Brand i Goldberg skazani zostali po 200 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Wydanie orzeczenia odroczone w stosunku do właścicieli domów: Tadeusza SWININGA (Rzgowska 164), Leona DREWNIKA (Komorniki 11), Alfonsa KAZMIERCZAKA (Rzgowska 245) i Stanisława SOBCZAKA (Rzgowska 145).

Przemalowane miasto

Zarząd miasta Plovdivca w Bułgarii wydał zarządzenie, nakazujące wszystkim właścicielom domów przemalować na nowo fasady domów. Dla szeregu ulic z góry wyznaczono barwy, jakimi mają być domy pomalowane. Jako główne barwy wybrano kremową, różową, różowo-kremową, rzedową, szarą, seledynową, jasno-fioletową. Od cieni tych barw musi być jasny. Ostre kolory, jak zielony, czerwony, niebieski zostały zakazane.

DESKI SOSNOWE

OBRZYMANE, GRUBOŚCI 1/25 m/m

NA PARKANY

w ładunkach wagonowych poczynając od ca. 15 m³ po cenach hurtowych

DOSTARCZA

T-wo Starachewickich Zakładów Górniczych S. A. w Warszawie przy ul. Wareckiej 15.

Potegi morskie

Pod nazwą potęgi morskiej należy rozumieć takie państwo, które z jednej strony umie w całej pełni wykorzystywać gospodarczo morze, z drugiej zaś strony osiągnęło korzyści skutecznie obronić.

Morska potęga powinna posiadać rozwinięte cztery składniki. Po pierwsze flotę handlową i rybacką, służącą do gospodarczego wykorzystania morza, oraz marynarkę wojenną i armię lądową, służące do obrony gospodarczego dorobku morskiego.

Tym czterem czynnikom należy dać możliwość działania. Trzeba więc po pierwsze produkować to, co jest w innych krajach poszukiwane, aby flota handlowa miała co przewozić po drugie trzeba mieć dostęp do szlaków morskich.

Jeżeli idzie o pierwszy warunek, to jest nim przede wszystkim wytwórczość przemysłowo - rolnicza, zwłaszcza artykuły żywnościowe i surowce, oraz wyroby przemysłowe z działu metalowego, jak węgiel, rudy i narzędzia.

Jeżeli zastanowiemy teraz zwykły sprawdzian, jakim są dzieje powstania potęg morskich w czasach nowożytnych — Holandii, Anglii, Francji, w najnowszych — Niemców, Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Francuska ekspansja morska, rozpoczęta przez Richelieu i Colberta, doszła do zenitu w pierwszej połowie XVIII w., dając Francji całą niemal Amerykę Północną z połową Antyllów i półwysep Hindostanu w Azji.

Jeżeli przejść do czasów najnowszych, to najbardziej pouczające wyniki w tworzeniu potęgi morskiej dają nam przede wszystkim Niemcy i Japonia, następnie Stany Zjednoczone.

W obu pierwszych państwach widzimy początkowo wielki wzrost wytwórczości ściśle przemysłowej,

Wież nie kupuje manufaktury

Ceny artykułów rolnych nie nadążają za włókiennictwem

Ostatnio następuje ponownie rozszerzenie się t. zw. „nożyce” cen. W r. 1937 za 10 mtr. madapolamu można było nabyć 61 kg. żyta, w r. 1938 można nabyć na te same 10 mtr. madapolamu 70 kg. żyta (według cen płaconych producentom przeciętnie w Polsce).

nożyć zanotować można, jeżeli ceny artykułów włókienniczych wyrażać się będą w kilogramach wieprza.

Odmienne sytuacja wytworzy się kiedy wyrażać będzie ceny artykułów włókienniczych w litrach mleka. Gospodarstwa mleczarskie w Polsce ostatnio urentowały się poważnie i w związku z tym ceny wzrosły.

Nie jest to jednak zupełnie miarodajne dla ogólnego obrazu, ponieważ mleko jest artykułem drugo-

rzednym w gospodarce rolniczej. Rozwierające się „nożyce” są objawem niekorzystnym dla całego gospodarstwa, w szczególności zaś dla włókiennictwa, które opiera zbyt głównie na rolkach.

Zjawisko to równoznaczne jest z obniżeniem zdolności nabywczych wsi, co oczywiście wydatnie ograniczy może zbyt artykułów włókienniczych wśród rolników.

Okaże się może konieczne odpowiednie przystosowanie cen artykułów włókienniczych do obecnego poziomu artykułów rolnych.

Zwyczajka papierów trwa

Również i kursy akcji notowano mocniej

Zaznaczająca się w ostatnich dniach mocniejsza tendencja dla papierów wartościowych przybrała wczoraj nieco na sile. Kursy walorów doznały dalszej, jakkolwiek lekkiej zwykłej, przy transakcjach normalnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna wyrównała kurs o 10 pkt. Obracano nią po 66 w kupnie, 66,50 w sprzedaży.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również zwykła, jakkolwiek niejednolicie: I em. podniosła się o 25 pkt. i obracano nią po 81,40 w placeniu, 81,90 w żądaniu, zaś II em. tej pożyczki wyrównała nieznacznie (10 pkt.) i płacono za nią 82,25, żądano 82,75.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 70,75 kupno, 71,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) poprawiła swój kurs o 15 pkt. Na rynku prywatnym obracano ją po 42,40 w placeniu, 42,90 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również zwykła o 15 pkt. Za papier ten płacono 66,90, żądano 67,40.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V były jedynym papierem który stracił wczoraj na kursie. Walor ten obniżył się o 25 pkt. i obracano nim po 64,25 kupno, 64,75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warsz

wy nie doznały zmian: za listy z roku 1933 płacono 74,25, żądano 74,75. Na tym poziomie utrzymały się również listy z roku 1936 — 74,25 — 74,75.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe zwykły o 50 pkt. Na rynku prywatnym obracano nim po 67,25 w placeniu, 67,75 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym — tendencja naogół utrzymana z odcieniem nie-

co mocniejszym. Akcjami Banku Polskiego obracano po kursie poprzednim: 119,50 kupno, 120,50 sprzedaż. Natomiast akcjami zakładów żyrdowskich obracano po kursie o 75 pkt. wyższym od poprzedniego, a mianowicie: 51,25 w placeniu, 52,25 w żądaniu.

Pojawił się również na giełdzie pakiet akcji Banku Handlowego w Warszawie, którym obracano po 46,50 i 47,50.

Plajta w branży wigoniowej

Zadłużenie wynosi 250.000 złotych

W dniach ostatnich zawiesiło wypłaty jedno z poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych branży wigoniowej w Łodzi, wnosząc podanie o otwarcie postępowania układowego.

Zadłużenie firmy ma wynosić około 250 tysięcy złotych.

Niewypłacalność ta wywołała duże wrażenie na rynku włókienniczym w Łodzi.

Zdaniem sfer zainteresowanych pogłębienie dekonunktury we włókiennictwie łódzkim rozpoczęło się na rynku surowcowym, gdzie, jak wiadomo, za notowano ostatnio kilka niewypłacalności; obecnie przesuwa się finansowe załamanie w kierunku produkcji. Pierwszym

działem, gdzie załamanie to nastąpiło, jest właśnie rynek wigoniowy.

Cofnięte uprawnienia dewizowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ostatnio zarządzeniem ministra skarbu zostały cofnięte uprawnienia banków dewizowych następującym instytucjom finansowym: Bankowi Komercyjalnemu w Krakowie, Bankowi Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Bankowi Kwilecki, Potocki i Spółka w Poznaniu, Ziemskiemu Bankowi Hipotecznemu we Lwowie, Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie i Dresdner Bankowi w Katowicach.

Banki te otrzymały uprawnienia agentów dewizowych, z wyjątkiem oddziału Dresdner Banku w Katowicach, któremu wszelkie uprawnienia dewizowe zostały cofnięte.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGORO ZANTÓW KRYNICA - ZDRÓJ

Komfortowe pensjonaty „Dana i „Kotwicz“ wygodne pomieszczenia. Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 120.—

PIWNICZNA - ZDRÓJ

Komfortowy pensjonat „Szlachetka“ w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 95.—

Ulgi kuracyjne. Indywidualne 66% zniżki kolejowe z każdej miejscowości w obie strony (należy załączyć 2 zdjęcia formatu 4x6). Ostatnie dni zgłoszeń.

Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie Rygorantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. Św. Teresy 26a Tel. 230-41. PKO. Nr. 504-697, w Łodzi n. p. P. Góralskiego, ul. Śródmiej-ska 82 od godz. 4 — 6.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco słabsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 294,15, Bruksela 90,20, Kopenhaga 117,55, Londyn 26,33, Mediolan 27,92, Montreal 5,26, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork — kabel 5,31, Oslo 132,30, Paryż 14,82, Praga 18,45, Sztokholm 135,85, Zurych 122. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,27,50, kanadyjskie 5,22,50, floreal holenderskie 293,15, franki francuskie 14,62, szwajcarskie 121,50, belgi belgijskie 89,95, funty angielskie 26,24, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 11,50, duńskie 117, norweskie 131,65, szwedzkie 135,20. Liry włoskie 21,80, marki fińskie 11,35, marki niemieckie 72, niemieckie srebrne 98.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 120, Bank Handlowy 47, Cukier 34, Węgiel 29 — 30 — 29,88, Lilpopy 74,25, Modrzewców 12,50, Ostrowiec 57,25, Starachowice 37, Żyrardów 51,50 — 51,25 — 51,75, Haberbusch 45.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była zwykła, przy większych obrotach 4 i pół pożyczka wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81,50 — 81,63, II em. 82,50, seria II em. — 92,50, 4 proc. dolarowa 42,50 — 42,63, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 66,25, 4 proc. konsolidacyjna 67,25 — 67 — 67,13, 5 proc. konwersyjna 71, 4 i pół proc. listy ziemskie 64,75 — 64,50, 5 proc. listy Warszawy z r. 1938 74,25 — 74,50 5 proc. listy Warszawy z r. 1936 74,50, 5 proc. Łodzi z r. 1938 — 67,50.

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Table with exchange rates for various currencies and securities in Łódź, including Dolarówka, Inwestycje, and Obligacje.

GIELDA ZBOŻOWA

Table with grain prices for various types of wheat, rye, and barley, including Żyto, Pszenica, and Mąka.

Table with flour prices for various types of flour, including Mąka ziemniaczana and Mąka pszem.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK. Otwarcie z dn. 27. 6. Lipiec 8,79, październik 8,80, grudeń 8,86, styczeń 8,86, marzec 8,92 maj 8,96. LIVERPOOL. Otwarcie z dn. 27. 6. Lipiec 4,73, październik 4,86, grudeń 4,90, styczeń 4,92, marzec 4,95 maj 4,98.

Łądem i morzem wokół Europy

Bukareszt—Konstantynopol—Warna—Ateny—Dubrownik—Wenecja—Neapol—Rzym—Paryż—Bruksela 30/VII — 26/VIII — zł. 650.—

Zapisy i informacje: Wagons-Lits | Cook, Piotrkowska 68 — tel. 170-70



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś, premiera! — Silvia Sidney i Joel Mc. Crea w filmie

„Slepy zaułek”

Film o niepospolitej treści, trzymając widza w stałym napięciu

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

KINO - TEATR

URANIA Cegielniana 2 Tel. 107-34

Dziś wielka premiera! — Największe arcydzieło kinematografii w języku żydowskim —

ZIELONE POLA

pg. Pereca Hirschajna

W rol. gł. najstymniejszą siłą zespołu Morisa Szwarcza, mistrzowie gry artystycznej, oraz Arteff i Trupa Wileńska Początek o g. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej

Proszek od BOLU GŁOWY... KOWALSKINA... PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

DOKTOR KLINGER SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH... ul. Przejazd 17

Suder SUDORYN... POT: WÓŃ

Przetarg Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim...

Szczegółowych informacji udziela Wydział Administracyjno-Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225, w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 11 lipca 1938 r. godz. 12-tą.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „OSTATNIA WZAJEMNA POSŁUGA CHESER-WEEMES” w Łodzi zawiadamia pp. Członków, iż

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE odbędzie się w środę, dnia 13 lipca rb. w lokalu własnym, Piotrkowska 90, o godz. 19 w pierwszym terminie...

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego, assessorów i sekretarza. 2) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1937/38. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1938/39. 5) Wybór 15 członków Zarządu, 3 Zastępców i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski.

Lecznica dla Psów lekarze weterynarzy A. M. Relcha Gdańska 117-a

Łódzka Komunikacja Samochodowa... Podaje do wiadomości, że z dniem 9 maja b. r. został wprowadzony letni rozkład

Wykończalnica materiałów ze sztucznego jedwabiu poszukuje majstra farbiarskiego

Z OSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄCY WYRAŹNIE I PRZYJMUJĄCY JEDYNIĘ ORYGINALNE „OLLA” GUM.?

KOMUNIKAT. Stow. „Kultur-Liga” urządza DZIŚ i jutro o g. 9.15 w Teatrze Kameralnym 2 ulgowe przedstawienia

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska CHEŁMY pod Zgierzem. Pensjonat „Zaciszcie” pod zarząd P. Lengowej i Jakubowiczowej...

Nauka i wychowanie ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Krysiek, Pomorska 15, tel. 171-25.

WŁODZIMIERZOW Pensjonat „TRZY LILIE” Wajmanowej i Russakowej. Nowy gmach. Oświetlenie elektryczne. Inf. tel. 182-45

ŁADNIE i prędko pisać uczy kaligraf Bernan oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisania w ciągu 15 lekcji.

RABKA „Palace”, pierwszorzędnny pensjonat pod zarząd D-rowej Pauliny Keinerowej. Pełny komfort. Nowoczesne urządzenie. Diety. Telefon nr. 325.

Posady RUTYNOWANY buchalter-bilansista zakłada i prowadzi księgi według wymogów władz skarbowych.

WIŚNIOWA - GÓRA — tel. 9. Pensjonat inżynierowej Mine. Idealne miejsce wypoczynkowe dla urlopowiczów.

RÓŻNE ZALATWIAM korespondencję niemiecką, angielską, francuską i hiszpańską na godziny i przyjmuję zastępstwa na okres urlopowy.

PENSJONAT we Włodzimierzowie przyjmuje młodzież do lat 18-tu. Opiekę zapewnia, tel. 115-98.

ELEGANCCY PANOWIE szyją spodnie tylko u pierwszorzędnego specjalisty. Uwaga: Przyjmują również zamówienia z własnych materiałów.

PENSJONAT „Trzech Róż” Teofilów pod Spalą, poczta Inowódz, telefon 7, inż. Zygmunta Gerszonowicza otwarty.

CALE SARA, urodzona 1915 r. zgubiła legitymację akademicką, wydaną przez W. W. P. 1936 87 r.

RYTRO koło Krynicy. Kolonia dla młodzieży i dzieci. Dr. Fallek, Pomorska 91, tel. 260-97.

ZAGUBIONO matrykulę Gimnazjum I. Kacnelsona na imię Mojżesza Wolmana, 11 Listopada 19.

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! Szampańska komedia p. t. Kiedy jesteś zakochana GRACE MOORE i CARY GRANT

KINO TEATR MIRAŻ 11 LISTOPADA 16

Dziś premiera! najweselejszej komedii polskiej pt. Trójka hultajska Ceny od 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6, —, za granicą — zł. 9, —

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20.